

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.387,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.490 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie 4. nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonego w punkcie pierwszym wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 510 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż w dniu 16 stycznia 2003 roku w Ł. na Al. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniosła S. B.. Kierowca samochodu osobowego marki D. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa, wjechał na wyznaczone przejście dla pieszych na czerwonym dla niego świetle i potracił przechodzącą przez nie S. B.. Za ten czyn sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na karę 2 lat pozbawienia wolności. W chwili zdarzenia sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez poprzednika (...) S.A. S. B. w dniu śmierci miała 57 lat. Krąg rodziny zmarłej obejmował między innymi syna M. B., który w chwili śmierci matki miał 33 lata. Powód był mocno związany ze swoją matką, która wychowywała go samotnie. Choć mieszkał osobno i założył własną rodzinę, to regularnie odwiedzał matkę i dzwonił do niej oraz o wszystkim z nią rozmawiał. Całą rodziną spędzali każde święta, urodziny i imieniny oraz wakacje. S. B. pomagała również powodowi w opiece nad jego synem. M. B. mógł zawsze liczyć na pomoc swojej matki oraz sam jej pomagał. Wzajemnie wspierali się również finansowo. S. B. dała synowi pieniądze na zakup mieszkania. Matkę i syna łączyła również wspólna praca w zakładzie krawieckim. S. B. była osobą bardzo serdeczną i pomocną. Najważniejsza była dla niej rodzina, wobec czego często stawała się rozjemcą rodzinnych konfliktów, m.in. między powodem a jego pierwszą żoną. Powód bardzo przeżył śmierć matki. Trudno mu było pogodzić się z jej stratą i dramatycznymi okolicznościami, w jakich do tego doszło. M. B. stał się bardziej nerwowy i ponury, zaczął nadużywać alkoholu, nie mógł spać. Reagował agresją na łamiących przepisy kierowców i denerwował się przejeżdżając obok miejsca wypadku, zrezygnował z pracy kierowcy. Jego nerwowość potęgowała również konflikty z żoną, z którą ostatecznie rozwiódł się w 2010 roku. Powód nie leczył się psychiatrycznie – postanowił sam poradzić sobie z tą trudną sytuacją. Nadal bardzo brakuje mu matki, często ją wspomina. Powód założył nową rodzinę ze swoją obecną partnerką i bardzo żałuje, że matka nie może uczestniczyć w ich życiu. Razem odwiedzają grób mamy w święta i niedziele. Wcześniej zaraz po wypadku powód chodził tam niemal codziennie. Wokół zmarłej koncentrowało się życie rodzinne. Obecnie spotkania całej rodziny są dużo rzadsze niż za życia S. B.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 60.000,00 zł w dniu 7 stycznia 2014 roku. Pozwany odmówił uznania roszczenia powoda w tym zakresie.

W opisanych wyżej okolicznościach Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd podzielił bowiem pogląd, zgodnie z którym więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższe roszczenie jest niezależne od roszczenia opartego na art. 446 § 1 i 3 k.c., a odszkodowanie wypłacone z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej członka rodziny zmarłego nie podlega zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, po analizie okoliczności sprawy, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł. Sąd zasądził odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 k.c., ustalając jako datę początkową ich naliczania dzień 7 lutego 2014 roku. Powyższe rozstrzygnięcie wynikało z faktu, iż powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu w dniu 7 stycznia 2014 roku, a art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewiduje dla ubezpieczyciela trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Opisany wyrok zaskarżył apelacją pozwany w części zasądzonej od niego na rzecz powoda kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 2.387,22 zł (punkt 1. wyroku), a także w części zasądzonej od pozwanego część nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3. wyroku).

Skarżący podniósł następujące zarzuty naruszenia przepisów postępowania:

- art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez błędne niezastosowanie i nienalożenie na powoda obowiązku udowodnienia podstaw, na których oparte jest roszczenie dochodzone w związku z tragiczną śmiercią matki, podczas gdy z charakterystyki i ściśle osobistego charakteru żądania wynika obowiązek udowodnienia przyczyn i zasadności dochodzonej kwoty, w oparciu o materiał dowodowy, na który składa się m.in. dokumentacja medyczna i wiedza specjalistyczna, nie zaś wyłącznie zeznania powoda;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez: a) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne pominięcie, że pozwane Towarzystwo przyznało na rzecz powoda kwotę 39.901,59 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, które to świadczenie miało na celu pokrycie również strat niematerialnych trudno uchwytnych i niemożliwych do precyzyjnego wyliczenia, b) dokonanie oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz powoda M. B. wygórowanej wysokości tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych żądanie to powinno być nieuwzględnione w skarżonej wysokości;

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie należnego powodowi zadośćuczynienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Ponadto pozwany w zakresie zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego podniósł naruszenie:

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i nieuwzględnienie przy zasądzeniu skarżonej kwoty zadośćuczynienia kwot wypłaconych wcześniej przez stronę pozwaną na rzecz powoda i nie pomniejszenie zasądzonej kwoty o wcześniej wypłacone świadczenie tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, podczas gdy przy jego zasądzeniu brane były również pod uwagę aspekty niematerialne roszczenia;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi ustalonymi od dnia 7 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, podczas gdy w razie ustalania wysokości zadośćuczynienia według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnionym było przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, tj. od dnia 20 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

Wskazując powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na wniesioną apelację wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego uznając je za prawidłowe i w konsekwencji przyjmuje je za własne.

Niezasadne są zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów dotyczących rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Sąd ustalił stan faktyczny głównie w oparciu o dowody zaofiarowane przez stronę powodową. Na podstawie dowodów z przesłuchania powoda i zeznań świadków możliwe było odtworzenie charakteru więzi

łączącej powoda ze zmarłą matką oraz jego stanu po tragicznym zdarzeniu. Ustalenie tych okoliczności nie wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych i dlatego w sprawie nie zaistniała konieczność powołania biegłego. Należy podkreślić, iż nie ma miejsca na wartościowanie dowodów postulowane przez skarżącego. Skoro powód w związku ze śmiercią matki nie leczył się, to nie sposób oczekiwać od niego, żeby na tę okoliczność przedstawiał dokumentację medyczną. Dokumentacja taka nie ma w postępowaniu cywilnym szczególnego statusu, a jej przedstawienie nie było niezbędne do wykazywania przez powoda doznanej krzywdy i jej rozmiarów. W tym miejscu zaakcentowania wymaga pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w wyroku z 6.06.2013 r., zgodnie z którym krzywda w postaci cierpień psychicznych w wyniku śmierci osoby najbliższej, bez względu na poziom wrażliwości poszczególnych poszkodowanych, jest oczywista i nie wymaga dowodu (wyrok SA w Łodzi z 6.06.2013 r., I ACa 63/13, L.).

Dalsze zarzuty skarżącego koncentrują się wokół niezaliczenia na poczet przyznanego zadośćuczynienia kwot wypłaconych wcześniej powodowi tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, a także na zawyżeniu kwoty zadośćuczynienia. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, Sąd Rejonowy uwzględnił to, że pozwany wypłacał już powodowi odszkodowanie na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.c., czemu dał wyraz w części uzasadnienia obejmującej rozważania (k. 85v in fine). Jednocześnie jednak Sąd uznał, iż kwestia ta pozostaje bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia, gdyż są to dwa niezależne roszczenia. Ponadto w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwany nie wykazał, jakie dokładnie kwoty wypłacał na rzecz powoda i z jakiego tytułu. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, iż kwoty uiszczone z tytułu odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej nie podlegają automatycznemu prostemu zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia. Niewątpliwie mogą one wpływać na ocenę, jaka wysokość zadośćuczynienia w okolicznościach danej sprawy będzie odpowiednia, biorąc pod uwagę wcześniejszą praktykę rekompensowania poprzez odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. także szkody niemajątkowej, jednak powyższe rozważania są bezprzedmiotowe, skoro pozwany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie wskazał, kiedy i jakie kwoty wypłacił powodowi oraz nie przedstawił uzasadnienia decyzji o wypłacie. Nie sposób było w tej sytuacji ustalić, czy rzeczywiście wypłacona suma uwzględniała elementy krzywdy doznanej przez powoda w związku ze śmiercią matki.

Na gruncie badanej sprawy szczególnego znaczenia nabiera pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 3.06.2011 r., III CSK 279/10 (Lex 898254), zgodnie z którym roszczenie z art. 446 § 4 k.c. ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają wpływ m.in. takie czynniki, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Szczecinie z 24.04.2013 r., I ACa 107/13, Lex 133749, a także wyrok SA w Łodzi z 21.02.2012 r., I ACa 1190/12 Lex 1311990).

Należy także podkreślić, że na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności, ale przyjmuje się, że jest także następstwem naruszenia istniejącej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki SN z 11.05.2011r., I CSK 621/10 oraz z 25.05.2011 r., II CSK 537/10). Treść apelacji zdaje się wskazywać, że skarżącemu umknęło niejako, iż w realiach badanej sprawy w przypadku powoda szczególnie trudno jest się pogodzić ze stratą, ponieważ śmierć matki S. B. była niespodziewana i nagła, nic jej nie zapowiadało, zwłaszcza, że zmarła miała jedynie 57 lat, samotnie wychowała powoda, stanowiła opokę i spoiwo dla całej rodziny, a powód mógł zawsze liczyć na jej pomoc, zarówno w wychowaniu i opiece nad jego synem, jak i finansową. O silnej więzi pomiędzy synem i matką świadczy też to, że wspólnie pracowali w zakładzie krawieckim. Ponadto fakt, iż śmierć matki spowodowana była nieuwagą, a być może zaniedbaniem ze strony osoby trzeciej, wywołały wzmogłą reakcję emocjonalną u powoda, który nie mógł pogodzić się ze stratą i dramatycznymi okolicznościami, które temu towarzyszyły, przez co stał się osobą nerwową, ponurą, zaczął reagować agresywnie wobec kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego, a nawet zaczął nadużywać alkoholu. Powód choć nie korzystał z pomocy medycznej w poradzeniu sobie z traumatycznymi przeżyciami, związanym z nagłą śmiercią

matki, to jednak poradził sobie ze stratą osoby bliskiej na swój własny, indywidualny sposób. Do tej pory odwiedza grób mamy w niedziele i święta, a w pierwszym okresie bezpośrednio po wypadku przychodził tam niemal codziennie.

Sąd II instancji po przeanalizowaniu akt sprawy nie ma wątpliwości co do tego, że Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające istotny wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, co wyraźnie wynika z treści uzasadnienia skarżonego wyroku. Orzekając o zasądzonej ostatecznie kwocie zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł Sąd ten prawidłowo uwzględnił, że w chwili śmierci matki był on już osobą dorosłą, miał 33 lata, a zatem w pełni samodzielną i mającą własną rodzinę, a także, że nie wszystkie bolesne zdarzenia, jakie miały miejsce po śmierci S. B. w życiu powoda pozostają w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem z dnia 16 stycznia 2003 r., jak konflikty z żoną, które miały miejsce także wcześniej.

Ostatecznie zasądzona na rzecz powoda przez Sąd I instancji kwota 50.000 zł uwzględnia dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną śmiercią matki, tj. najbliższej i z całą pewnością jednej z najważniejszych dla niego osób spośród wszystkich członków rodziny. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych zasługiwało na ochronę przez przyznanie odpowiednio wysokiej rekompensaty. O powyższym świadczą nie tylko zeznania powoda, z których jednoznacznie wynika, jak trudno mu do tej pory pogodzić się z tragiczną i nagłą śmiercią mamy, ale też zeznania świadków. Tak intensywne przeżycia związane z bólem po nagłej, tragicznej śmierci matki, jakich doświadczył powód w związku z przedmiotową stratą przesądzają, że kwota przyznanego mu zadośćuczynienia spełnia kryterium odpowiedniości z punktu widzenia krzywdy powoda powstałej w wyniku śmierci S. B..

Odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących ustalenia daty początkowej naliczania odsetek, należy uznać je za bezzasadne. Termin, w jakim ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie, określony został w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Co do zasady wynosi on 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, jakoby zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające wydłużenie tego terminu i dlatego należy przyjąć, iż po jego upływie pozwany pozostawał w opóźnieniu, a powodowi od tego momentu należały się odsetki. Fakt, iż Sąd orzekł o roszczeniu powoda w wyroku w dniu 20 maja 2015r. nie oznacza, iż krzywda powoda nie istniała wcześniej. Niewątpliwym jest bowiem, że istniała ona już w momencie zgłaszania szkody ubezpieczycielowi, przy czym możliwe było wówczas określenie jej rozmiaru. Skoro przepisy wyraźnie określają, kiedy ubezpieczyciel ma wypłacić poszkodowanemu świadczenie, to brak realizacji tego obowiązku oznacza popadnięcie w opóźnienie i konieczność wypłaty odsetek za ten okres, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Interpretacja przepisów zaprezentowana przez skarżącego w istocie prowadziłaby do znacznego uszczuplenia praw osób poszkodowanych. Ubezpieczyciel bowiem zawsze zyskiwałby, odmawiając wypłaty w terminie należnego świadczenia, skoro nie musiałby następnie regulować odsetek ustawowych za okres swojego opóźnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, uznając ją w całości za bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty poniesione przez powoda obejmowały kwotę 1.200 zł z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t.j. w Dz. U. z 2014r, poz. 490).